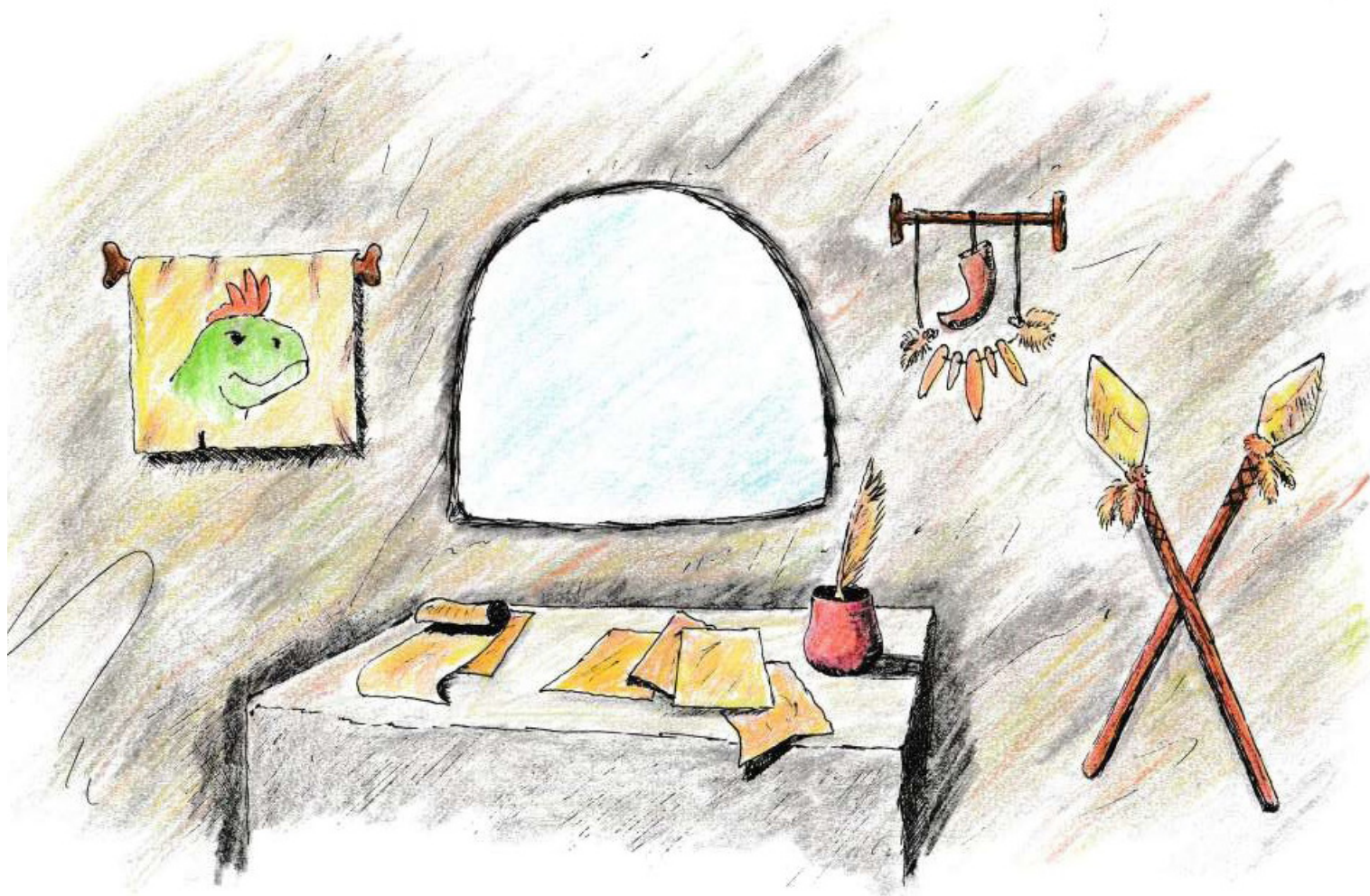


Przez kilka dni prosiłem tatę, żeby zabrał mnie ze sobą na spotkanie do przywódcy, aż w końcu się zgodził. Gdy nadszedł ten dzień, byłem bardzo podekscytowany! Weszliśmy do ogromnego pomieszczenia, w którym wisały przeróżne obrazy, bronie oraz przedmioty. Pod oknem stał duży kamienny stół z rozłożonymi papierami.



Haru powiedział, że mogę sobie pooglądać malowidła i przedmioty na ścianach, tylko żeby nic nie ruszać, bo są bardzo cenne. Tata z przywódcą podeszli do stołu i zajęli się jakimiś ważnymi sprawami. Chyba o mnie zapomnieli. To dobry moment, żeby się rozejrzeć.

